

Sygn. akt **I AGa 347/18**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 września 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Marek Górecki

Sędziowie: Małgorzata Goldbeck-Malesińska

Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga

Protokolant: protokolant Halszka Mróz

po rozpoznaniu w dniu 10 września 2019 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **T. S.**

przeciwko **L. S.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 16 lipca 2018 r. sygn. akt IX GC 249/18

1. oddala apelację;

2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda 4.050 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Małgorzata Goldbeck-Malesińska Marek Górecki Małgorzata M.-T.

I AGa 347/18

UZASADNIENIE

Powód T. S. wniósł o zasądzenie od pozwanego L. S. kwoty 71.868,49 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w zapłacie liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, w tym kwoty 50.000 zł tytułem obniżenia wynagrodzenia za wadliwie wykonane roboty budowlane w ramach rękojmi za wady fizyczne i 21.868,49 zł tytułem skapitalizowanych odsetek ustawowych za opóźnienie w zapłacie, liczonych od dnia 1 maja 2010 r. do dnia 9 września 2013 r. Alternatywnie zażądał kwoty 50.000 zł tytułem odszkodowania za nienależyte wykonanie umowy.

Pozwany wniósł o odrzucenie pozwu na podstawie art. 199 § 2 k.p.c., a w razie nieuwzględnienia tego wniosku, o oddalenie powództwa w całości. Wniósł też o zasądzenie od powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 25 czerwca 2015 r. Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w P. oddalił powództwo i rozstrzygnął o kosztach postępowania.

Sąd za wygasłe uznał roszczenie powoda z tytułu rękojmi za wady fizyczne.

Z kolei roszczenie odszkodowawcze z art. 471 k.c. nie zasługiwało jego zdaniem na uwzględnienie ze względu na brak po stronie pozwanego winy w powstaniu szkody. W świetle postanowień zawartej między stronami w dniu 7 marca 2008 r. umowy, pozwany był zobowiązany tylko do wykonania dolnej warstwy posadzki o grubości 10 cm, którą wykonał. Jego zobowiązanie nie obejmowało natomiast wykonania górnej warstwy posadzki. Z kolei niewykonanie wierzchniej warstwy posadzki skutkowało brakiem odpowiedniego zabezpieczenia warstwy dolnej, co w efekcie powodowało powstawanie uszkodzeń.

Na skutek apelacji powoda od powyższego wyroku, Sąd Okręgowy w Poznaniu wyrokiem z dnia 5 maja 2016 r. uchylił zaskarżone orzeczenie i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji z pozostawieniem mu rozstrzygnięcia o kosztach postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy, podzielił zarzuty co do opinii biegłego sądowego Z. B., przyjmując że jej wnioski nie korespondują z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym. W tych okolicznościach powinnością Sądu Rejonowego było dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego. Z naruszeniem art. 217 § 3 k.p.c. oddalono również wniosek o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka J. M.. Sąd Rejonowy wyjaśnił w uzasadnieniu, że dowód ten okazał się zbędny, gdyż z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika jednoznacznie, że przedmiotem umowy z dnia 7 marca 2008 r. było wykonanie tylko dolnej warstwy posadzki. Natomiast okoliczność, czy pozwany winien wykonać obie warstwy posadzki, czy tylko dolną było nie tylko kwestią sporną, ale ostatecznie stało się kluczową okolicznością faktyczną, która doprowadziła do oddalenia powództwa. Sąd Rejonowy nie wypowiedział się także co do oceny dowodu z przesłuchania stron, w szczególności dlaczego nie dał wiary wyjaśnieniom powoda, że pozwany miał wykonać kompletną posadzkę. Sąd pierwszej instancji nie wyjaśnił też dostatecznie dlaczego uznał, że zarówno z umowy, jak i dokumentacji projektowej wynika, że pozwany nie był zobowiązany do wykonania wierzchniej warstwy posadzki.

W konkluzji Sąd odwoławczy wskazał, że kwestie przesądzające o zasadności powództwa nie zostały należycie wyjaśnione przez Sąd Rejonowy. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera natomiast pełnych ustaleń faktycznych niezbędnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a także oceny całego materiału dowodowego.

Sąd Okręgowy wskazał, że przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy, odnosząc się do istoty sprawy w zakresie żądania odszkodowania za nienależyte wykonanie umowy, powinien przeprowadzić wnioski dowodowe zgłoszone przez powoda, ocenić całość zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego przez pryzmat wszystkich twierdzeń i zarzutów zgłoszonych przez strony. W szczególności winno zostać wyjaśnione, czy zostały spełnione przesłanki odpowiedzialności kontraktowej o których mowa w art. 471 k.c. tj. czy przedmiotowa posadzka została wykonana przez pozwanego wadliwie, czy powód poniósł w związku z tym szkodę i w jakiej wysokości, czy istnieje związek przyczynowo – skutkowy, pomiędzy ewentualną szkodą a wykonaniem posadzki przez pozwanego, a także czy pozwany ponosi winę za powstałą szkodę.

W toku ponownego postępowania przed Sądem Rejonowym, po opracowaniu przez biegłego sądowego M. B. pisemnej opinii oraz pisemnej opinii uzupełniającej, powód pismem procesowym z dnia 12 grudnia 2017 r. rozszerzył powództwo o kwotę 51.273,90 zł i wniósł ostatecznie o zasądzenie od pozwanego sumy 123.142,39 zł wraz z:

- odsetkami ustawowymi od opóźnienie w zapłacie, w wysokości określonej w art. 4 pkt 3 w zw. z art. 7 ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych lub ewentualnie w art. 481 § 1 i 3 k.c. liczonymi dla kwoty 51.273,90 zł od dnia złożenia tego pisma do dnia zapłaty,

- odsetkami ustawowymi liczonymi od kwoty 71.686,49 zł od dnia wniesienia pozwu tj. od dnia 26 września 2013 r. do dnia 31 grudnia 2015 r.,
- odsetkami ustawowymi od opóźnienie w zapłacie, w wysokości określonej w art. 4 pkt 3 w zw. z art. 7 ustawy z dnia 8 marca 2013r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych lub ewentualnie w art. 481 § 1 i 2 k.c. liczonymi od kwoty 71.868,49 zł od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty.

Postanowieniem z dnia 14 grudnia 2017 r. Sąd Rejonowy przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Poznaniu jako właściwemu rzeczowo i miejscowo do jej rozpoznania.

Wyrokiem z dnia 16 lipca 2018 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 123.142,39 zł oraz odsetki:

- od kwoty 51.273,90 zł odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 12 grudnia 2017 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 71.868,49 zł ustawowe odsetki od dnia 26 września 2013 r. do dnia 31 grudnia 2015 r.,
- od kwoty 71.868,49 zł odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty

i rozstrzygnął o kosztach procesu.

Podstawą tego orzeczenia są następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 7 marca 2008 r. strony zawarły umowę, w ramach której pozwany L. S. jako wykonawca zobowiązał się do wybudowania na rzecz powoda T. S. myjni samochodów ciężarowych, a powód zobowiązał się do zapłaty wynagrodzenia w kwocie 165.062,24 zł (§ 1 i § 4 ust. 1 umowy).

Umową objęte było wykonanie obiektu budowlanego aż do osiągnięcia stanu gotowego zgodnie z kosztorysem ofertowym. Prace nad wykonaniem powyższego projektu obejmowały przede wszystkim prowadzenie dziennika budowy przez kierownika budowy, wykonanie prac zgodnie z zakresem i harmonogramem oraz niezbędne usługi geodezyjne (§ 2 umowy). Harmonogram robót uwzględniał trzy etapy, z czego ostatni - trzeci - dotyczył robót w zakresie wykonania posadzki betonowej wraz z kanałem, w terminie do 30 maja 2008 r. (§ 3 umowy). Powód miał wykonać kompletną posadzkę.

W przedmiocie wykonania posadzki pozwany zobowiązany był m.in. do wykonania nawierzchni betonowej o powierzchni 315 m² i grubości 10 cm stanowiącej dolną część posadzki (załącznik –kosztorys punkt 12).

Projekt budowlany wskazywał, że posadzka powinna składać się z:

- posadzki betonowej z betonu B 30 zbrojonej o grubości 10 cm,
- 2 warstw papy asfaltowej + lepik,
- podłoża betonowego B 20 grubości 20 cm,
- podsypki piaskowej grubości 25 cm.

Pozwany po zakończeniu robót zobowiązany był do powiadomienia o tym fakcie powoda, kierownika budowy oraz inspektora nadzoru. W ciągu trzech dni od tego powiadomienia, w obecności pozwanego dokonany miał być odbiór robót na podstawie obustronnie podpisanych protokołów, obejmujący każdy z etapów pracy (w sytuacji gdyby powód nie zgłaszał zastrzeżeń). Natomiast w sytuacji, gdyby zostały wniesione jakiegokolwiek uwagi co do robót wykonanych przez pozwanego, powód zobowiązany był do wezwania pozwanego do uzupełniania braków lub naprawienia usterek, w uzgodnionym przez strony terminie (§ 5 umowy).

Strony ustaliły, że przedmiot umowy zostanie wykonany przez pozwanego na podstawie projektu budowlanego: „Rozbudowa oraz zmiana sposobu użytkowania budynku warsztatowego na myjnię samochodów ciężarowych” sporządzonego na zlecenie powoda.

Powyższe roboty pozwany wykonywał w okresie od 10 marca 2008 r. do 18 lipca 2008 r. Posadzka wykonana przez pozwanego nie była zbrojona. Odbiór końcowy robót nastąpił w dniu 30 lipca 2008 r. przez komisję w składzie (...) – inwestor, J. M. – inspektor nadzoru oraz L. S. – wykonawca. W sporządzonym tego dnia protokole stwierdzono m.in. wady: brak wkucia kabli pod tynki, wadliwe szpachlowanie ścian kanału oraz wadliwe doszlifowanie posadzki w narożniku myjni. Pozwany, w zakreślonym przez powoda terminie usunął ww. wady.

Powód, w związku z wykonaniem umowy, uiszczył na rzecz pozwanego całość umówionego wynagrodzenia w wysokości 165.062,24 zł.

Powód, po około dwóch tygodniach od odebrania robót zauważył na powierzchni posadzki dziury, które powstawały na skutek skierowania strumienia wody podczas mycia samochodów ciężarowych. Niezwłocznie powiadomił pozwanego o powyższych wadach, żądając ich usunięcia bez wyznaczania terminu.

Pozwany odmówił usunięcia wady fizycznej posadzki ze względu na niewykonanie przez powoda jej górnej warstwy, która była niezbędna do ochrony wykonanej dolnej warstwy.

W dniu 28 kwietnia 2009 r. biegły z dziedziny budownictwa i szacowania nieruchomości mgr inż. A. M. sporządził prywatną opinię, w której stwierdził, że pozwany nieprawidłowo wykonał posadzkę ze względu na nieprzestrzeganie odpowiedniej technologii budowy. Stwierdzono następujące wady posadzki:

- zastosowanie złej konsystencji betonu do zacierania zacieraczką mechaniczną,
- brak zastosowania posypki, która utwardza wierzchnią warstwę posadzki,
- zastosowanie zaglinionego kruszywa do produkcji mieszanki posadzki,
- brak izolacji z papy,
- niedostateczna wytrzymałość warstw podłoża lub brak zbrojenia,
- wyższa niż w projekcie grubość warstwy betonu.

Powód pismem z 14 kwietnia 2010 r. zgłosił pozwanemu uprawnienia z rękojmi, żądając usunięcia wad w terminie do 30 maja 2010 r.

W odpowiedzi pozwany, w piśmie z dnia 30 kwietnia 2010 r. podał, że wskazane wady mogły powstać w związku z nieprawidłowym użytkowaniem – używanie środków chemicznych, warunki atmosferyczne lub inne.

W dniu 26 września 2011 r., na podstawie wniosku złożonego przez powoda, odbyło się posiedzenie w sprawie o zawiązanie do próby ugodowej, na którym nie zawarto ugody. Przedmiotem powyższego wniosku było obniżenie wynagrodzenia uiszczanego na rzecz pozwanego tytułem wadliwie wykonanej posadzki (50.000 zł), w ramach rękojmi za wady fizyczne i odszkodowanie w kwocie 50.000 zł za nienależyte wykonanie przez pozwanego posadzki.

Posadzka została wykonana przez pozwanego w sposób wadliwy, niezgodny z dokumentacją techniczną oraz z umową zawartą między stronami. Prace wykonane przez pozwanego dotknięte były następującymi wadami:

- posadzka nie była zbrojona,

- zakończono prace na etapie podbetonu o wytrzymałości mniejszej niż zakładana w projekcie (w projekcie wytrzymałość na ściskanie podbetonu miała wynosić (...), zaś wytrzymałość posadzki wykonanej wynosi 14,7 MPa i jest dużo niższa od zaprojektowanej),
- nie była ułożona 2 x papa asfaltowa + lepik (zostały natomiast położone 2 warstwy folii izolacyjnej czarnej przy wyjeździe z hali myjni, a przy wjeździe do hali ułożono jedną warstwę folii izolacyjnej czarnej),
- grubość posadzki na całej powierzchni jest zróżnicowana (w poszczególnych miejscach posadzka składa się z dwóch warstw, podbetonu klasy C 3-5 o grubości 6-9 cm, dwóch warstw folii izolacyjnej oraz betonu klasy C 12/15 o średniej grubości nie przekraczającej 15 cm, zaś w niektórych miejscach jest jedna warstwa folii izolacyjnej bez podbetonu),
- kruszywo zastosowane do wykonania posadzki charakteryzowało się spoistością, a w betonie znajdują się frakcje drobnoziarniste 0-2mm, średnio ziarniste 2-8mm, gruboziarniste 8-32mm, w niektórych miejscach jest widoczna pustka powietrzna (efekt złego zagęszczenia betonu),
- nie wykonano posypki, która utwardza wierzchnią warstwę posadzki,
- część posadzki była dwuwarstwowa, a część jednowarstwowa, nie wykonano właściwych z projektem grubości posadzki ani nie zastosowano klas betonu wymienionych w projekcie.

Wskazane wady spowodowały, że posadzka na całej powierzchni jest zbyt słaba, a jej niszczenie powoduje agresywne środowisko, w którym się znajduje oraz ciężar mytych samochodów ciężarowych. Szkada wynikająca z wadliwie wykonanej posadzki polega też na tym, iż w związku z koniecznością wykonania robót remontowych posadzki, myjnie należy zamknąć na okres 21 dni kalendarzowych.

Wykonane przez pozwanego warstwy posadzki nie odpowiadają projektowi, wykonano praktycznie jedną warstwę posadzki miejscami grubszą od projektowanej, jednak o niższej wytrzymałości.

Celem prawidłowego wykonania posadzki należy wykonać następujących czynności:

- wykonać projekt rozbiórki istniejącej posadzki – 5.000 zł netto,
- wykonać nowy projekt posadzki przemysłowej wraz z projektem dylatacji – 5.000 zł netto,
- rozebrać istniejącą posadzkę – 12.997,60 zł netto,
- zagęścić i wyrównać istniejące podłoże – 426,71 zł netto,
- wykonać podbeton z betonu C20 – 11.432,96 zł netto,
- wykonać izolację poziomą z folii polietylenowej gr. 0,2 mm – 4.420 zł netto,
- wykonać zbrojenie siatką stalową o oczkach 15x15 cm górnej i dolnej warstwy płyty betonowej konstrukcyjnej – 6.165 zł netto,
- wykonać posadzkę przemysłową zatartą na gładko wraz ze wzmocnieniem powierzchniowym korundem gr. 25 cm z betonu C30 wraz z wykonaniem dylatacji – 52.831 zł netto.

Łączny koszt powtórnego wykonania posadzki łącznie z wykonaniem robót rozbiórkowych istniejącej posadzki wynosi: 101.273,90 zł netto, tj. 124.566,90 zł brutto.

Na gruncie ustalonych okoliczności faktycznych Sąd Okręgowy uznał powództwo za zasadne w całości.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd, stosownie do treści art. 386 § 6 k.p.c. związany był oceną prawną i wskazaniami co do dalszego postępowania wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 5 maja 2016 r.

Zadaniem Sądu w niniejszej sprawie, zgodnie z wytycznymi Sądu drugiej instancji było ustalenie, czy zostały spełnione przesłanki odpowiedzialności kontraktowej, o których mowa w art. 471 k.c.

W ocenie Sądu, w rozpoznawanej sprawie, powód sprostował nałożonemu na niego przez art. 6 k.c. obowiązkowi dowodowemu i wykazał, że pozwany nie wykonał należycie umowy stron zawartej 7 marca 2008 r.

Istota konfliktu koncentrowała się wokół rozstrzygnięcia, czy pozwany był zobowiązany do wykonania całości posadzki, w szczególności drugiej warstwy zgodnie z projektem budowlanym, a także czy posadzka betonowa została wykonana przez pozwanego zgodnie z umową stron, sztuką budowlaną i projektem budowlanym.

Powód stanął na stanowisku, iż pozwany był zobowiązany, na mocy umowy zawartej między stronami, do zbudowania myjni samochodów ciężarowych według projektu. Nadto wykonanie obiektu miało nastąpić do uzyskania stanu gotowego zgodnie z kosztorysem ofertowym (§2 umowy). W projekcie budowlanym określono natomiast, z jakich materiałów, o jakich parametrach, powinna składać się posadzka w budowanym przez pozwanego obiekcie. Umowa zawarta między stronami nie zawierała w ocenie powoda wyraźnych postanowień wyłączających część robót ujętych w projekcie budowlanym z zakresu obowiązków pozwanego jako wykonawcy budynku.

W ocenie pozwanego przedmiotem umowy było zgodnie z § 2 i § 3 umowy wykonanie obiektu budowlanego aż do stanu gotowego zgodnie z kosztorysem ofertowym. Zgodnie z kosztorysem, pod pozycją 12 zostało zakreślone wykonanie nawierzchni betonowej w zakresie warstwy dolnej o grubości 10 cm (krotność+1.5).

W ocenie Sądu, z wyników przeprowadzonego postępowania dowodowego, w tym w szczególności z opinii biegłego sądowego z dziedziny budownictwa M. B., wynika, iż posadzka została wykonana przez pozwanego niezgodnie z umową oraz dokumentacją techniczną, a wytrzymałość posadzki jest dużo niższa niż zakładana w projekcie i to niezależnie od warstw posadzki. Zmierzona w warunkach laboratoryjnych wytrzymałość pobranych przez biegłego próbek do badań na ściskanie metodą niszczącą wynosi 14,7 MPa i nie odpowiada wytrzymałości projektowej zarówno w kontekście podbetonu, którego wytrzymałość miała mieć klasę B-20 /obecnie C-16-20/, czy też wytrzymałości warstwy wierzchniej o klasie B-30/obecnie C 25-30. Biegły sądowy w swojej opinii stwierdził również, że posadzka wykonana przez pozwanego nie była zbrojona i nie posiadała izolacji z papy zgodnie z projektem budowlanym, tylko była ułożona przy wyjeździe z hali z 2 warstw folii izolacyjnej czarnej, zaś przy wjeździe do hali z jednej warstwy folii izolacyjnej czarnej. Podkreślił, że do budowy posadzki nie wykonano właściwych z projektem grubości posadzki ani nie zastosowano klas betonu wymienionych w projekcie. Jak wynika zatem z treści opinii biegłego, pozwany nie wykonał obiektu ani zgodnie z umową, ani zgodnie z projektem.

Pozwany nie zachował zatem należytej staranności przy wykonywaniu zobowiązania wynikającego z łączącej strony umowy, odpowiada on zatem za jej nienależyte wykonanie.

Koszt powtórnego wykonania posadzki łącznie z wykonaniem robót rozbiórkowych istniejącej posadzki biegły oszacował na 101.273,90 zł netto tj. 124.566,90 zł brutto. Istnienie szkody uznać więc należy za wykazane.

Związek przyczynowy pomiędzy faktem nienależytego wykonania umowy przez pozwanego, a zaistniałą szkodą wyraża się w tym, że powód, przez działania pozwanego, aby uzyskać zamierzony pierwotnie obiekt o pełnej użyteczności, musi wykonać szereg czynności związanych przede wszystkim z rozbiórką istniejącej posadzki, a następnie wykonaniem nowej posadzki odpowiadającej standardom stawianym dla tego typu nawierzchni oraz spełniającej odpowiednie wskaźniki wytrzymałościowe.

W tym stanie rzeczy powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c.

Roszczenie o zapłatę odszkodowania ma bezterminowy charakter, pozwany zatem powinien je spełnić po wezwaniu go do zapłaty. Powód w piśmie rozszerzającym powództwo domagał się zapłaty odsetek ustawowych za opóźnienie co do kwoty 71.868,49 zł (tytułem roszczenia głównego i tytułem skapitalizowanych odsetek od kwoty głównej liczonych od dnia 1 maja 2010 r. do dnia 9 września 2013 r.), poczynawszy od dnia wniesienia pozwu, a co do kwoty 51.273,90 zł od dnia 12 grudnia 2017 r. (tj. od dnia wniesienia pisma rozszerzającego powództwo). Pozwany nie kwestionował w/w żądania i podlegało ono zasądzeniu w całości.

Nie zasługiwał na uwzględnienie podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczeń powoda, także w zakresie rozszerzonego powództwa.

Sąd wskazał, że pismem z dnia 14 kwietnia 2010 r. powód wezwał pozwanego do usunięcia wad budynku, a pismem z dnia 30 kwietnia 2010 r. pozwany odpowiedział odmownie. Z tym momentem należy wiązać rozpoczęcie biegu przedawnienia roszczenia powoda. Bieg ten uległ jednak przerwaniu na skutek złożenia przez powoda w dniu 26 lipca 2011 r. do Sądu Rejonowego we Wrześni wniosku o zawezwanie do próby ugodowej w sprawie o sygn. akt I Co 1688/11. Na posiedzeniu odbytym w dniu 26 września 2011 r., strony nie zawarły ugody, natomiast każde przerwanie biegu przedawnienia roszczenia skutkuje tym, iż biegnie ono na nowo w stosunku do tego roszczenia. Zatem poczynawszy od dnia 26 września 2011 r. trzyletni termin przedawnienia w/w roszczenia zaczął biec na nowo i nie upłynął do dnia wytoczenia powództwa w niniejszej sprawie, tj. do dnia 26 września 2013 r.

Sąd uznał, że przedawnieniu nie uległo także roszczenie w części objętej rozszerzeniem powództwa, gdyż przerwa biegu przedawnienia obejmuje także kwotę o jaką poszkodowany podwyższył swe żądanie w trakcie procesu, wskutek ustaleń sądu dotyczących wysokości szkody.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c.

Wyrok ten zaskarżył pozwany w całości, zarzucając:

- naruszenie art. 471 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że pozwany nie wykonał zobowiązania i w związku z tym wynikła u powoda szkoda,
- naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez dowolną i wybiórczą ocenę materiału dowodowego,
- naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez wadliwe uzasadnienie wyroku.

Wskazując na te zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda kosztów procesu według norm przepisanych za obie instancje. Ewentualnie wniósł o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Powód wniósł o oddalenie apelacji pozwanego i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy podzielił ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy, jako mające oparcie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, ocenionym bez obrazy art. 233 k.p.c. – zgodnie z zasadami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego.

Motywy rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji w zakresie warstwy dowodowej, ale również podstawy prawnej orzeczenia ujęte zostały w sposób pozwalający na jego kontrolę instancyjną, stąd nieuzasadniony okazał się zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., nawiązujący do konstrukcyjnych braków uzasadnienia zaskarżonego wyroku.

Natomiast ewentualnie niewyczerpujący, czy nieprzekonujący charakter wywodów składających się na poszczególne elementy uzasadnienia, może mieć przełożenie na ocenę zasadności orzeczenia.

Skarżący w ramach podstawy faktycznej orzeczenia zakwestionował ustalenie, że przedmiotem umowy było wykonanie kompletnej posadzki myjni. Wskazał, że kwestię tę Sąd Okręgowy rozstrzygnął bezpodstawnie na podstawie opinii biegłego M. B., podczas gdy zagadnienie to leżało poza kompetencjami biegłego - jako dotyczące sfery prawnej.

Nie można zgodzić się z pozwanym, że biegły wyręczył Sąd w ustaleniu treści umowy. Wskazał on bowiem wyraźnie, że warstwy posadzki nie zostały wykonane zgodnie z projektem budowlanym (zakładającym wykonanie dwóch warstw posadzki), a rozstrzygnięcie, czy wykonanie tylko jednej warstwy posadzki opisanej w poz. 12 kosztorysu było zgodne z umową pozostawił wprost rozstrzygnięciu sądu. Zagadnienie to Sąd rozstrzygnął zatem samodzielnie, swój wywód prawny szeroko motywując.

Rzeczywiste rozumienie przez strony złożonego oświadczenia woli jest ustaleniem faktu. Jednak wykładnia oświadczenia woli dokonywana przez organ stosujący prawo – w ramach czynności ustalania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia – wymaga sięgnięcia do reguł interpretacyjnych określonych w przepisach prawa materialnego (art. 65 k.c.).

Choć podstawą interpretacji oświadczenia woli złożonego w formie pisemnej w pierwszej kolejności jest tekst dokumentu, to przepis ten nakazuje przy jego wykładni brać pod uwagę „okoliczności w których ono zostało złożone”, a na tym tle raczej badać jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na dosłownym jej brzmieniu.

Praktyczna realizacja tych reguł następuje w drodze zastosowania tzw. kombinowanej metody wykładni. Jej pierwszy etap polega na ustaleniu, jak strony rozumiały złożone oświadczenie i czy było to rozumienie zgodne (tzw. wykładnia subiektywna). Drugi etap następuje wówczas, gdy nie da się ustalić „zgodnego zamiaru stron” i polega na ustaleniu, jakie jest obiektywnie przyjęte znaczenie danego oświadczenia (wykładnia obiektywna).

Wśród okoliczności pozatekstowych, podlegających badaniu znajdują się doświadczenia stron, ich status, przebieg negocjacji. Dla stwierdzenia zgodnej woli stron mogą mieć też znaczenie ich wcześniejsze i późniejsze oświadczenia oraz zachowania, w tym sposób wykonywania umowy czyli tzw. kontekst sytuacyjny. Ustalenie wymienionych okoliczności, istotnych z punktu widzenia wykładni umowy, wymaga sięgnięcia do innych – poza dokumentem umowy – środków dowodowych, między innymi dowodu ze świadków i przesłuchania stron.

Dalej, wątpliwości interpretacyjne, które nie dają się usunąć w drodze ogólnych dyrektyw wykładni oświadczeń woli, powinny być rozstrzygnięte na niekorzyść strony, która zredagowała tekst je wywołujący (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2019 r., V CSK 628/17, Legalis nr 1872705).

W końcu szczególną regułą interpretacyjną, znajdującą zastosowanie bezpośrednio do umowy o roboty budowlane, a konkretnie zakresu zobowiązania wykonawcy, zawiera przepis art. 649 k.c., stanowiący, że w razie wątpliwości pocztytuje się, iż podjął się on wszystkich robót objętych projektem stanowiącym część składową umowy. Jest ona zarezerwowana dla sytuacji, kiedy mimo zastosowania kombinowanej metody wykładni oświadczeń woli stron umowy o roboty budowlane, pozostają nadal wątpliwości co do przedmiotowego zakresu świadczenia wykonawcy.

W okolicznościach sprawy zawodzi wykładnia umowy dokonywana na poziomie jej dosłownego brzmienia.

Tekst umowy jest bowiem bardzo niejednoznaczny.

Umowa w § 1 przewiduje zobowiązanie do wybudowania myjni według projektu, który zgodnie z § 12, uznaje się za część składową umowy. Z kolei § 2 stanowi, że umową objęte jest wykonanie obiektu budowlanego aż do osiągnięcia stanu gotowego, ale zgodnie z kosztorysem ofertowym, a więc przede wszystkim wykonanie prac zgodnie z Zakresem i Harmonogramem zawartym w § 3. W § 3 wyróżnia się etap III, obejmujący wykonanie posadzki betonowej wraz z kanałem. W końcu pkt 12 kosztorysu przewiduje wykonanie nawierzchni betonowej, ale w zakresie warstwy dolnej - o grubości 10 cm.

Postanowienia umowy odwołują się zatem zarówno do treści projektu, jak i kosztorysu, mimo że pierwszy przewiduje wykonanie posadzki dwuwarstwowej, a drugi wykonanie tylko dolnej warstwy posadzki.

Nadto, jak wynika z opinii biegłego M. B., rozbieżności dotyczą nie tylko zakresu prac, ale i koncepcji technologicznej. Kosztorys i projekt przewidują bowiem różne warstwy. Pierwszy zakłada podsypkę piaskową, izolację przeciwwilgociową z dwóch warstw papy na lepiku i nawierzchnię betonową (15 cm), drugi przewiduje natomiast posadzkę betonową (10 cm), 2 warstwy papy + lepik, podłoże betonowe (10 cm) i podsypkę piaskową (25 cm).

Ustalenie zgodnego zamiaru stron nie było też możliwe na podstawie subiektywnego rozumienia umowy przez strony. Przesłuchanie stron pokazało bowiem, że interpretują one umowę w odmienny sposób, powód zobowiązanie pozwanego wykonawcy określił odwołując się do treści projektu, a pozwany w nawiązaniu do kosztorysu. Interpretacja umowy przez strony zdeterminowana jest zatem ich własnym interesem.

Próba obiektywnego odczytania treści umowy – z perspektywy adresata dokonującego starannych zabiegów interpretacyjnych - również nie prowadzi do jednoznacznych rezultatów, w sytuacji kiedy problem nie tyle sprowadza się do nieostrości, czy wieloznaczności zastosowanych pojęć, ale do umieszczenia w niej postanowień wewnętrznie sprzecznych.

Z kolei badaniu kontekstu sytuacyjnego towarzyszącego wykonaniu umowy mogło posłużyć przesłuchanie świadka J. M. (inspektora nadzoru), nakazane w wytycznych wyroku Sądu Okręgowego z dnia 5 maja 2016 r. Niewiele ono jednak wniosło do sprawy, świadek ten bowiem – odnośnie posadzki pamiętał jedynie, że była wykonana z usterkami i że między stronami był wokół tego spór. Świadek potwierdził, że uczestniczył w odbiorze końcowym robót, ale nie pamiętał, czy ktokolwiek zgłaszał wówczas uwagi co do tego, że budynek nie jest wykończony w zakresie posadzki.

Jedynie okoliczność, że po odbiorze myjnia została oddana do użytku, może sugerować, że przedmiotem robót był, a przynajmniej w założeniach miał być obiekt wykonany kompletnie, a zatem z wykonaną w pełni posadzką. Przy zastosowaniu zasad logiki i racjonalnego zachowania - wydaje się, że powód nie użytkowałby myjni wiedząc, że położona warstwa posadzki wymaga dodatkowej wierzchniej warstwy, by być zdatną do eksploatacji.

Również odpowiedź pozwanego na pismo wzywające do usunięcia wad, zawarta w przedsądowym piśmie z dnia 30 kwietnia 2010 r. (zwrócenie uwagi na niewłaściwą eksploatację posadzki, wpływ środków chemicznych, warunków atmosferycznych) – wskazuje, że źródła problemu nie umiejscawiał on pierwotnie w braku położenia wierzchniej warstwy.

Okoliczności te – wyznaczające szeroko rozumiany kontekst umowy - zdają się przemawiać za przyjęciem koncepcji, że zobowiązanie pozwanego obejmowało wykonanie całej posadzki.

Także reguła interpretacyjna nakazująca, by ryzyko niejasności tekstu umowy, obciążało jego autora, każe umowę stron interpretować po myśli powoda. Jak przyznał pozwany na rozprawie apelacyjnej w dniu 10 września 2019 r., to on nieprecyzyjny tekst umowy zredagował.

Do takich samych wniosków prowadzi w końcu zastosowanie reguły z art. 649 k.c., nakazującej by podstawą rozstrzygnięcia wątpliwości co do zakresu robót był projekt budowlany. Z przepisu tego wynika domniemane rozszerzenie obowiązków wykonawcy, w sytuacji, gdy postanowienia umowy w tym zakresie, budzą wątpliwości interpretacyjne. W typowej sytuacji wątpliwości mogą wystąpić, gdy umowa wskazuje węższy zakres robót lub

zastosowanie mniejszej ilości materiałów, natomiast z projektu wynika jednoznacznie konieczność dokonania innych, niewskazanych w umowie prac lub zastosowania innych materiałów. Strony mogą wprawdzie ustalić węższy zakres umowy, ale takie zawężenie musi wynikać z wyraźnych postanowień umowy, w szczególności ze wskazania, że obowiązki wykonawcy nie obejmują niektórych robót (por.: Tomasz Sokołowski, komentarz do art. 649 kodeksu cywilnego, lex.online.wolterskluwer.pl).

Zatem punktem odniesienia jest projekt budowlany oraz istota umowy o roboty budowlane, której celem jest wzniesienie obiektu budowlanego jako całości. Co do zasady zatem, obowiązkiem przyjmującego zamówienie jest wykonanie wszystkich robót objętych projektem.

Wyniki dokonanej wykładni są zatem ostatecznie takie, że przedmiotem zobowiązania pozwanego było wykonanie kompletnej posadzki, jak to wynika z projektu, stanowiącego część integralną umowy.

Tak określona co do treści umowa nie została natomiast wykonana należycie. Pozwany nie kwestionuje wartości technicznej opinii, zgadzając się z tym, że posadzka nie spełnia warunków określonych w projekcie budowlanym. Nawet jednak gdyby rozstrzygająca była treść kosztorysu, to i tak mamy do czynienia z nienależytym wykonaniem posadzki (umowy).

Biegły stwierdził bowiem, że wykonana posadzka nie spełnia ani wymogów z projektu ani z kosztorysu. Posadzka nie była zbrojona, nie stwierdzono 2 warstw papy i lepiku, a tylko 1 lub 2 warstwy folii izolacyjnej. Wykonana posadzka jest jedno albo dwuwarstwowa – praktycznie powstała jedna warstwa miejscami grubsza od projektowej. Przede wszystkim jednak wytrzymałość jest niższa niż projektowana i to niezależnie od warstw. Wykonana posadzka jest zbyt słaba.

Skoro pozwany wyraźnie przyznał w apelacji, że nie sposób podważyć wniosków opinii biegłego co do zmiennej grubości i wytrzymałości warstwy posadzki, nienależyte wykonanie umowy, i to niezależnie od koncepcji interpretacyjnej jest niewątpliwe.

Roszczenie pozwu usprawiedliwione było zatem co do zasady. Wysokości szkody, opartej na wyliczeniach biegłego, pozwany w apelacji nie kwestionował.

Niesłuszne pozwany podważył również rozstrzygnięcie w zakresie żądania odsetkowego. Pozwany zaprzeczył w apelacji, stwierdzeniu Sądu pierwszej instancji, że nie kwestionował roszczenia odsetkowego, skoro wnosił o oddalenie powództwa w całości. W ten sposób jednak wyraził swoje stanowisko procesowe wobec żądania pozwu, nie sformułował natomiast twierdzeń i nie podniósł dowodów na poparcie stanowiska, że roszczenie odsetkowe jest niezasadne, chyba żeby odnieść to tylko do jego charakteru akcesoryjnego wobec żądania głównego. Również w apelacji nie zgłosił żadnych merytorycznych zastrzeżeń co do rozstrzygnięcia o odsetkach, w tym początkowych dat ich zasądzenia. Nie budzi natomiast wątpliwości ich powiązanie z datami: wniesienia pozwu i rozszerzenia powództwa.

Od kwoty pierwotnie żądanej 71.686,49 zł powód zażądał odsetek od daty wniesienia pozwu – 26 września 2013 r., przy czym w kwocie tej mieści się kwota 50.000 zł jako roszczenie główne i 21.868,49 zł skapitalizowanych odsetek od 1 maja 2010 r. do 9 września 2013 r.

W sytuacji kiedy odpowiedź powoda na wezwanie do usunięcia wad datuje się na 30 kwietnia 2010 r., początkowa data odsetek ustalona na 1 maja 2010 r. – nie budzi w świetle art. 455 k.c. wątpliwości. Żądanie zasądzenia dalszych odsetek od odsetek od dnia wytoczenia powództwa pozostaje natomiast w zgodzie z art. 482 k.c. Z kolei odsetki od kwoty o którą rozszerzono powództwo (51.273,90 zł) – zasadnie naliczono od daty pisma rozszerzającego powództwo (12 grudnia 2017 r.), stanowiło ono bowiem wezwanie do zapłaty co do tej części roszczenia.

W końcu nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut przedawnienia roszczenia. W jego uzasadnieniu pozwany polemizował ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, że w sprawie bieg terminu przedawnienia został przerwany związku

z odbyciem w dniu 26 września 2011 r. posiedzenia pojednawczego – w tym również co do odszkodowania za wadliwe wykonanie umowy i biegł od tej daty na nowo (123 § 1 pkt 1 k.c.).

Forsując dla przeciwwagi pogląd, że nie każde zawezwanie do próby ugodowej przerywa bieg terminu przedawnienia, skarżący niezasadnie odwołał się do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2017 r., (V CSK 204/16). Sąd Najwyższy uznał w nim bowiem za utrwalony i dominujący pogląd, że zawezwanie do próby ugodowej przerywa bieg terminu przedawnienia. Spór dotyczy natomiast kwestii, czy drugie i kolejne wnioski o zawezwanie do próby ugodowej stanowią czynności, które zmierzają bezpośrednio do dochodzenia roszczenia, a więc czy wywołują skutek przerwy biegu przedawnienia.

W tym stanie rzeczy bezzasadna apelacja pozwanego podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono z uwzględnieniem, że stroną przegraną na tym etapie sporu jest pozwany, co na zasadzie art. 98 § 1 k.p.c. uzasadniało zasądzenie od niego na rzecz powoda poniesione przed Sądem odwoławczym koszty zastępstwa procesowego w wysokości 4.050 zł, ustalone na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z dnia 5 listopada 2015 r.).

Małgorzata Goldbeck-Malesińska Marek Górecki Małgorzata M.-T.

--	--	--